

Jancio – Respondek Gola

Czy pamiętasz Janciu coś mi obiecywał,
Kiedyś mi do ucha głupstwa plótł,
W stodole na sianku, kiedyś u mnie bywał,
Dzień po dniu
Coś do ucha szeptał, jakieś dokazywał,
Że mi przed oczami księżyc zgasł,
Za mądra nie byłam, to ci uwierzyłam,
Pierwszy raz...
Pierwszy raz płakałam, pierwszy raz kochałam
Ale mi, nie było żal
To trza ci było siedzieć w chałupie
Za drzwiami
Jo nic nie pamiętom, jo zech był pijany
Karlik rznij, kapela graj
Ty Baśka kręć się wkoło nas
Co komu do tego, czy my się kochamy
Jo nic nie pamiętom, jo zech był pijany
Karlik rznij, kapela graj
A ty nam Baśka buzi daj
Czy pamiętasz Janciu, jakieś mnie namawiał,
W usta bajer wstawiał, słodki miód,
Matki nie słuchałam, na darmo latałam,,
Szkoda nóg,
On jak na odpuście, choć kieszenie puste,
Chodził między nami, jak ten pan,
Tyleś obiecywał, kiedyś mnie podrywał,
A co mam
Czego głupia płaczesz, przeca ci zapłacę
Bo mi ciebie dzioucho żal
Trza się było wtedy, obrócić do ściany,
Jo nic nie pamiętom, jo zech był pijany,
Karlik rznij, kapela graj
Ty Baska kręć się wkoło nas
Bo co komu do tego, czy my się kochamy
Jo nic nie pamiętom, jo zech był pijany
Karlik rznij, kapela graj

A ty nam Baśka buzi daj
Oj ty brzuszku, mój brzuszku wysoki,
Chciałabym cię schować, ale gdzie,
Już cię nie opasze fartuszek szeroki,
Oj już nie
To se nadsztukujesz czerwoną wstążeczką,
Przykryjesz chusteczką, albo co
Już mi nikt nie powie „dzień dobry dziewczeczko”
Oj nima co
Kto mi teraz powie, „dzień dobry panienko”
Tak ci tej młodości żal
No kto ci powi „dzień dobry ci pani”
Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany
Karlik rżnij, kapela graj
Ty Baśka kręć się wkoło nas
Bo co komu do tego, czy my się kochamy
Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany
Karlik rżnij, kapela graj
A ty nam Baśka buzi daj
Trza się było schować w chałupie za drzwiami
Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany
Karlik rżnij, kapela graj
Ty Baśka kręć się wkoło nas
Trza się było lepiej, nakryć pierzynami
Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany
Karlik rżnij, kapela graj
A ty nam Baśka buzi daj
Było się obrócić, plecami do ściany
Jo nic nie pamiętom, jo żech był pijany
Karlik rżnij, kapela graj
A ty nam Baśka buzi daj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych